



Sygn. akt II CSK 762/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Agnieszka Piotrowska
SSA Barbara Trębska

w sprawie z powództwa R. T.
przeciwko Z. P. i J. P.
o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 8 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 22 maja 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r., uwzględniając skargę pauliańską R. T., uznał za bezskuteczną wobec niego umowę z dnia 14 listopada 2008 r., na podstawie której pozwani Z. P. i J. P. nabyli od H. K., która była ich oraz powoda dłużniczką szczegółowo opisaną nieruchomości oraz prawo wieczystego użytkowania wraz z własnością budynku.

Z ustaleń przytoczonych w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, mających istotne znaczenie dla oceny roszczenia powoda wynika, że w umowie z 14 listopada 2008 r. ustalono cenę sprzedaży w kwocie 1.420.507,00 zł. Zapłata części ceny w kwocie 587.506,68 zł nastąpiła przez potrącenie wierzytelności przysługującej kupującym, tj. pozwanym w niniejszej sprawie. Pozostałą część ceny sprzedaży w kwocie 833.000,32 zł. kupujący zobowiązali się zapłacić przez przekazanie szczegółowo określonych kwot, stanowiących długi H. K., na rachunki komornika prowadzącego egzekucję przeciwko H. K. z wniosków ZUS-u, Urzędu Miejskiego oraz wierzyciela M. J. Resztę ceny w kwocie 377.426,84 zł kupujący (pозwani) zobowiązali się przekazać H. K. w kilku transzach do dnia 30 listopada 2011 r. W rzeczywistości transze te zrealizowali w dniach 26 stycznia 2009 r. (100.000 zł), 11 lutego 2009 r. (63.277,97 zł), 9 maja 2009 r. (5.000 zł), 26 czerwca 2009 r. (3.000 zł) oraz w dniu 30 marca 2010 r. (98.820 zł).

Przed zawarciem umowy z dnia 14 listopada 2008 r. powód prowadził z H. K. korespondencję, żądając zwrotu przez nią kwoty 250.000 zł przekazanej tytułem zaliczki na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, której ostatecznie nie zawarli.

W toku egzekucji prowadzonej z wniosku powoda przeciwko H. K. wyegzekwowana została kwota 53.010,38 zł, którą powód zaliczył na odsetki. Egzekucja umorzona została przez komornika postanowieniem z dnia 30 grudnia 2011 r. z powodu jej bezskuteczności. Na dzień 24 stycznia 2012 r. dług H. K. wobec powoda wyniósł 328.616,62 zł.

Mając na względzie przytoczone ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że w następstwie zawartej umowy z dnia 14 listopada 2008 r. H. K. „stała się

niewypłacalna, gdyż cały jej majątek nie wystarczył na pokrycie długów”. Sąd ten stwierdził, że „niewypłacalność miała charakter rzeczywisty, istniała realnie - stan majątkowy dłużniczki, w którym prowadzona była egzekucja, nie pozwalał na zaspokojenie wierzyciela powoda” (k.309). Uwzględniając powództwo Sąd I instancji wskazał, że dłużnik nie może dowolnie uprzywilejowywać jednego z wierzycieli z pokrzywdzeniem pozostałych. W ocenie tego Sądu, dłużniczka H. K. była świadoma, że czynność prawna przez nią dokonana spowoduje niemożność zaspokojenia się innych wierzycieli, w tym powoda. Sąd ustalił także, że w sprawie znajdują zastosowanie domniemania z art. 527 § 3 i 4 k.c., ponieważ H. K. i J. P. łączyły takie stosunki handlowe, które uzasadniają przyjęcie, że pozwani oraz dłużniczka mogli posiadać informacje o ich stanie majątkowym. Zła wiara J. P. odnosi skutek wobec pozwanej Z. P.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r., uwzględniając apelację pozwanych, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny podkreślił, że wskutek zbycia przez H. K. na podstawie umowy z 14 listopada 2008 r. wartościowego składnika majątkowego, nastąpiło zaspokojenie nie tylko pozwanych J. i Z. P., ale wszystkich wierzycieli, którzy na dzień 14 listopada 2008 r. prowadzili egzekucję z majątku dłużniczki. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że na dzień 14 listopada 2008 r. powodowi przysługiwało w stosunku do H. K. tylko roszczenie o zapłatę kwoty 250.000 zł. Z braku tytułu wykonawczego (ta wierzytelność powoda potwierdzona została wyrokiem z dnia 17 czerwca 2009 r.) wierzytelność powoda nie została ujęta w umowie z dnia 14 listopada 2008 r. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w następstwie tej umowy dłużniczka uzyskała ze sprzedaży kwotę, która wystarczała na zaspokojenie roszczeń powoda. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można mówić, że dłużniczka H. K. w sposób arbitralny zaspokoila jednego z wierzycieli. Sąd Apelacyjny zakwestionował pogląd Sądu Okręgowego, jakoby w sprawie znalazły zastosowanie domniemania wynikające z art. 527 § 3 i 4 k.c., ponieważ powód nie udowodnił, że pomiędzy pozwanymi a H. K. istniały stałe kontakty handlowe lub inne bliskie stosunki.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku powód zarzucił naruszenie art. 527 § 1, 2, 3 i 4 k.c., art. 382 k.p.c., art. 78 i 176 Konstytucji RP oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz „jego

zmianę” przez oddalenie apelacji pozwanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu przed sądem drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. stosuje się odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania przed tym sądem (art. 391 § 1 k.p.c.), co oznacza, że uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji chociaż nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia orzeczenia merytorycznego sądu pierwszej instancji, to jednak powinno mieć ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Postępowanie apelacyjne jest wszak kontynuacją postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji (art. 382 k.p.c.) i tym samym sąd drugiej instancji jest w pełni sądem orzekającym merytorycznie (wyrok SN z 19 czerwca 2013 r., I CSK 639/12, niepubl.). Nie może budzić wątpliwości, że brak odniesienia się sądu drugiej instancji do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest nie tylko mankamentem uzasadnienia, ale także usprawiedliwia materialnoprawne zarzuty skargi kasacyjnej. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny zmieniając wyrok Sądu Okręgowego nie określił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej, która usprawiedliwiłaby oddalenie powództwa. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, które z wielowątkowych ustaleń Sądu I instancji, zwłaszcza że nie wszystkie mają walor istotny, a więc konieczny w celu zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego, zostały zaakceptowane bądź odrzucone przez ten Sąd, który odmiennie, niż Sąd Okręgowy ocenił roszczenie powoda, uznając jego powództwo za bezzasadne. Już z tych względów powołane w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 382 k.p.c., art. 78 i 176 Konstytucji RP oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. - notabene wszechstronnie i analitycznie uzasadnione ze wskazaniem pominięcia części zebranego w sprawie materiału – należało ocenić

za trafne. Nie odnosząc się szczegółowo do każdego z nich, bowiem dla stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest zasadna, nie jest to konieczne, wystarczy wskazać na nieznajdujące w materiale sprawy ustalenie Sądu Apelacyjnego, że w następstwie umowy z dnia 14 listopada 2008 r. dłużniczka uzyskała ze sprzedaży nieruchomości kwotę, która wystarczała na zaspokojenie roszczeń powoda. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji, opartych na konkretnie wskazanych dowodach, które nie zostały zakwestionowane przez Sąd Apelacyjny wynika, że dłużniczka w dniu 14 listopada 2008 r., a więc w dniu, w którym miała wobec powoda dług w wysokości co najmniej 250 000 zł, nie otrzymała żadnych pieniędzy z tytułu zbycia pozwanym nieruchomości; pierwszą transzę pieniędzy w kwocie 100.000 zł otrzymała dopiero w dniu 26 stycznia 2009 r. Nie wiadomo więc na podstawie jakich dowodów Sąd Apelacyjny ustalił, że dłużniczka w następstwie umowy zawartej z pozwanymi uzyskała kwotę, która wystarczała na zaspokojenie roszczeń powoda.

Z rozważań Sądu Apelacyjnego – prowadzonych w kontekście ustaleń nie znajdujących w całości oparcia w materiale sprawy - wynika ponadto, że dla oceny zasadności powództwa wytoczonego na podstawie art. 527 k.c. ma znaczenie – zdaniem tego Sądu - okoliczność, że w dniu zawarcia umowy, na podstawie której H. K. wyzbyła się majątku, sprzedając nieruchomości pozwanym, powód nie dysponował przeciwko niej tytułem wykonawczym i nie była prowadzona na wniosek powoda egzekucja kwoty 250 000 zł przysługującej mu od dłużniczki. Wskazanie przez Sąd Apelacyjny, że „powyższej wierzytelności nie ujęto w § 4 umowy z 14 listopada 2008 r., bowiem w tym czasie nie mogło toczyć się postępowanie egzekucyjne o zwrot zaliczki, skoro nie istniał jeszcze tytuł wykonawczy” - jest bez znaczenia dla oceny przesłanek skargi pauliańskiej. W przypadku skargi pauliańskiej przedmiot ochrony stanowi istniejąca i zaskarżalna w chwili dokonania zaskarżonej czynności i wytoczenia powództwa wierzytelność pieniężna, której wysokość nie musi być nawet ostatecznie sprecyzowana. Chodzi zarówno o wierzytelności, które od początku opiewały na świadczenie pieniężne, jak i wierzytelności o wartości pieniężnej. Wierzytelność nie musi być stwierdzona wyrokiem, tym bardziej zatem nie musi być wierzytelnością egzekwowaną przymusowo.

Zacytowane ustalenie Sądu Apelacyjnego zdeterminowało także wadliwą ocenę tego Sądu w zakresie przesłanki pokrzywdzenia, o której mowa w art. 527 § 1 k.c. Przyjmując, że w następstwie zawartej umowy wszyscy wierzyciele egzekwujący zostali zaspokojeni, Sąd Apelacyjny uznał, że „trudno w tej sytuacji mówić o arbitralnym wyborze wierzyciela (pозwanego), skoro zadbano także o interesy innych wierzycieli”. Ponadto Sąd Apelacyjny podkreślił, że „w wypadku wielości wierzycieli obowiązujące przepisy nie przewidują szczegółowej kolejności ich zaspokojenia i sam fakt wyboru jednego z nich i zaspokojenia, nie może być przedmiotem opartego na art. 527 § 1 k.c. zarzutu pokrzywdzenia innych wierzycieli”. Wprawdzie Sąd Apelacyjny zaznaczył, że nie jest to zasada absolutna, jednak nie dopatrzył się w działaniu dłużniczki „wyboru wierzyciela w sposób arbitralny”, prowadzący do uprzywilejowania pozwanych, kosztem powoda.

Z tego wewnątrznie sprzecznego wyvodu (w istocie nie wiadomo, czy zdaniem Sądu Apelacyjnego dłużniczka dokonała „wyboru arbitralnego”) wynika, że także przesłankę pokrzywdzenia odnosić należy tylko do wierzycieli prowadzących egzekucję przeciwko dłużnikowi oraz że w okolicznościach sprawy H. K. miała prawo wyboru pozwanych, jako jednych z jej wierzycieli w celu ich zaspokojenia. Dokonując takich ustaleń i wyprowadzając z nich przytoczone wnioski Sąd Apelacyjny naruszył art. 527 § 1 i 2 k.c.

Co do zasady czynność prawna dłużnika będąca wykonaniem zobowiązania nie jest objęta zakresem skargi pauliańskiej, nie ma zatem co do zasady podstaw do zaskarżenia takiej czynności dokonanej przed dłużnika z jednym tylko z wierzycieli. Dłużnik ma bowiem obowiązek spełnić świadczenie, a w razie wielości wierzycieli ma prawo dokonać swobodnego wyboru wierzyciela, którego spłaci i z tego tytułu nie można czynić mu zarzutu, że pokrzywdził pozostałych. W niektórych jednak sytuacjach należy uznać, że spełnienie świadczenia i zaspokojenie tylko jednego z wierzycieli odpowiada przesłankom z art. 527 k.c. Ma to miejsce m.in. wtedy, gdy dłużnik, zamiast spełnienia świadczenia w sposób odpowiadający treści zobowiązania, spełnia inne świadczenie, w szczególności gdy przenosi na wierzyciela własność rzeczy lub prawa zamiast zapłaty sumy pieniężnej. W takim wypadku pozbawia pozostałych wierzycieli możliwości zaspokojenia się ze składnika majątkowego, który byłby dla nich dostępny, gdyby

nie takie zaspokojenie jednego z wierzycieli, co stanowi niewątpliwie jego uprzywilejowanie kosztem pozostałych. W takiej sytuacji znalazł się powód.

W judykaturze Sądu Najwyższego zajmowane jest jednolite stanowisko, że należy dopuścić wyjątki od zasady, zgodnie z którą spełnienie świadczenia nie może być przedmiotem skargi pauliańskiej tylko wtedy, gdy ściśle odpowiada treści zobowiązania. Za wyjątek taki może być uznana czynność prawna *datio in solutum*, na podstawie której dłużnik, zamiast wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią, spełnił - prowadzące do wygaśnięcia tego zobowiązania z zaspokojeniem wierzyciela - świadczenie tego samego rodzaju będące równowartością świadczenia pierwotnego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2012 r., III CSK 214/11 (OSNC 2012, Nr 11, poz. 134) wskazał, że szersze rozważania dotyczące tej problematyki zawiera wyrok z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01 (nie publ.), w którym Sąd Najwyższy, podzielając wcześniejsze stanowisko w tej kwestii wyrażone w wyroku z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00 (nie publ.), podkreślił, że art. 527 k.c. ma również zastosowanie do czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli, jeżeli jest to czynność naruszająca wynikającą z ustawy lub umowy kolejność zaspokajania wierzycieli; innymi słowy, jeżeli dłużnik dowolnie dokonał uprzywilejowania niektórych spośród jego wierzycieli kosztem pozostałych.

Zasadny jest także - powołany w skardze kasacyjnej - zarzut naruszenia art. 527 § 4 k.c. przez uznanie nieistnienia związku zachodzącego między ustalonymi przez Sąd Okręgowy faktami a normami przewidzianymi w art. 527 § 4 k.c. (błąd subsumpcji). Sąd Apelacyjny, uznając odmiennie niż Sąd Okręgowy, że H. K. nie łączyły z pozwanym stałe stosunki gospodarcze, pozwalające na przyjęcie domniemania, o którym mowa w art. 527 § 4 k.c., naruszył art. 382 k.p.c., pominął bowiem wiele okoliczności wynikających z zebranego w sprawie materiału, na które wskazała w skardze kasacyjnej pełnomocniczka powoda, w tym wyjaśnienia złożone przez pozwanych (k. 12 - 13 skargi). Bez przeprowadzenia analizy tego materiału i dokonania w tym zakresie ustaleń, ze stwierdzeniem jedynie - jak uczynił Sąd Apelacyjny - że „Sąd Okręgowy, uzasadniając stałe kontakty handlowe, powołał się wyłącznie na rok 2006” uniemożliwia kontrolę zasadności zastosowania (niezastosowania) art. 527 § 3 i 4 k.c.

Z przytoczonych względów należało orzec, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).